

ODBYLIŚMY PIĘKNĄ PIELGRZYMKE NA WARMIE I MAZURY

Nasza parafialna pielgrzymka (5 i 6 bm.) do sanktuariów na Warmii i Mazurach odbyła się z okazji 140. rocznicy objawień Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Program wyjazdu był bardzo bogaty. W pierwszym dniu w skupieniu pokłoniliśmy się Matce Bożej Gietrzwałdzkiej i uczestniczyliśmy w Mszy św., a następnie, udając się drózkami do cudownego źródła, odmówiliśmy różaniec. Podziwialiśmy też stację drogi krzyżowej.

Potem udaliśmy się do Sanktuarium Męki Pańskiej w Głotowie koło Dobrego Miasta. Z ciekawością wysłuchaliśmy opowieści o Cudzie Eucharystycznym związanym ze znalezieniem w ziemi Przenajświętszej Hostii, odwiedziliśmy kalwarię z kapliczkami na wzór jerozolimskiej Drogi Krzyżowej i odmówili różaniec pod przewodnictwem Ojca Proboszcza. Matka Boska wzywa do nawrócenia i pokuty, odmawiania różańca świętego, co zapewne zaowocuje w życiu każdego z nas. Zwiedziliśmy również Sanktuarium Matki Pokoju w Stoczku Klasztornym oraz miejsca upamiętniające internowanie ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Tu także odbyła się Msza św. Byliśmy też w Augustowie, skąd popłynęliśmy statkiem szlakiem św. Jana Pawła II, modliliśmy się przy pomniku Ojca Świętego i w zabytkowym kościele.

Celem wyjazdu było nawiedzenie i modlitwa w sanktuariach, ale też integracja parafian oraz poznanie uroków Polski i rekreacja, w ramach której Ojciec Serafin grał na gitarze, a my śpiewaliśmy i bawiliśmy się.

Dziękujemy serdecznie naszemu proboszczowi, Ojcu Serafinowi za zorganizowanie cudownej, jedynej i niepowtarzalnej pielgrzymki. Najbardziej urzekły nas modlitwy w kruzgankach i wypowiedanie intencji, z którymi przyjechaliśmy, cudowne organy i koncert w Świętej Lipce. Dziękujemy za głębokie przeżycia religijne, piękny śpiew, grę na gitarze, liczne rozmowy oraz udzielanie rad i wsparcia.

Józefa i Aleksander Knap – pielgrzymi

PIELGRZYMkowe WSPOMNIENIA

Dnia 5 października na pielgrzymkę szlakiem Maryjnym, żeśmy wyjechali, wszyscy chętni, którzy się zapisali.

O 3:00 rano, żeśmy wyruszyli, i piękne okolice Warmii i Mazur zobaczyli.

W drodze pilota Pana Józefa żeśmy zabrali i do Gietrzwałdu całą grupą się udali.

W Gietrzwałdzie Msza Św. została przez O. Serafina odprawiona i tajemnica światła różańca wymodlona.

Piękny obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Sanktuarium żeśmy podziwiali i modlitwę odmawiali.

Wodę świętą z cudownego źródła żeśmy pili i do domu butelki napełnili.

Następnie do Głotowa żeśmy pojechali, który Jerozolimą Warmińską jest zwany i historii kościoła z ust Ks. Marka wszyscy wysłuchali.

Potem urokliwym wozem Kalwarią Warmińską żeśmy podążyli i koronkę do Bożego Miłosierdzia się modlili.

Z Głotowa do Stoczka Klasztornego na nocleg żeśmy się udali, gdzie komuniści Kardynała Wyszyńskiego przetrzymywali.

Ksiądz Krzysztof czas nam umiłił i historię sanktuarium nam przedstawił.

Po kolacji O. Serafin na gitarze nam pięknie przygrywał i do śpiewania nawoływał.

Wszyscy pielgrzymi mimo zmęczenia byli uśmiechnięci i do śpiewania mieli dużo chęci.

Po cudownym wieczorze i wspólnej modlitwie pielgrzymi do pokoju na odpoczynek się udali.

A kiedy nocka już minęła, pielgrzymka Mszą Świętą drugi dzień rozpoczęła.

Pyszne śniadanie i w dalszą drogę pielgrzymowania żeśmy wyruszyli do Sanktuarium w Świętej Lipce.

W cudownym Sanktuarium Maryjnym zwanym „Częstochowa Północy” moglibyśmy być aż do nocy.

Organy tak pięknie grały, dzwonki dzwoniły a anioły się kłaniały.

Pięknem Sanktuarium wszyscy pielgrzymi się zachwycili, a w krążgankach różaniec żeśmy się modlili i nasze intencje, jak jedna rodzina, pełni wzruszenia żeśmy Maryi powierzyli.

Wspólne zdjęcie na pamiątkę przed Sanktuarium żeśmy wykonali, pamiątki kupili i w dalszą drogę pielgrzymki do Augustowa wyruszyli.

To miasto z jezior jest dobrze znane i statki tam pływają po Augustowskim Kanale.

Obok sławnego „Albatrosa” żeśmy przejeżdżali i „Augustowskie noce” przypominali.

W ostatnim etapie naszego pielgrzymowania na wyspę do Sanktuarium Matki Bożej w Studziennej w rejs statkiem żeśmy popłynęli – w to miejsce piękne i wspaniałe, wyjątkowo okazałe z Św. Janem Pawłem związane.

W drodze powrotnej przez oświetloną Warszawę żeśmy przenikali i Pana Józefa przemilego przewodnika pożegnali.

Mnóstwo kilometrów żeśmy przejechali, była modlitwa, śmiech, śpiew i wzruszenie.

A teraz z tych pięknych pielgrzymkowych dni zostanie nam wspomnienie.

Justyna - pielgrzym